

Akurat nie wiem ile wad posiadasz brat tu
 znam wszystkie swoje, to je wyraża nastrój
 Znów żona mówi mi - Adam nie wariuj
 nie było mnie dwa dni i taki bałagan masz tu
 Mówiąc pokrótce - się lenię
 mogę siedzieć w fotelu tak długo aż zapuszczę korzenie
 wtedy czuję jak spada co sekundę ciśnienie
 luz mam od rana, może pojutrze się zmienię
 Nie muszę siedzieć, mogę poleżeć
 wchłaniam niewiedzę z małych torebek
 dlatego lenię się w dobrej wierze
 ruch jest problemem, oczami zwiedzę
 pokój ten teren, czy wstanę? nie wiem
 Mogę tylko spać jak na dnie morza płaszczka
 z czasu marnotrawstwa wynika boża łaska
 żyje jak miś panda - jem, sram, zasypiam
 wybacz jeśli chrapię przez sen - tak oddycham
 I co, że mnie słyhać? taki się urodziłem
 godzin, które przesypiam nie liczę na siłę
 Noc? dzień? nieważne póki nie obudzą nas
 dedykowane wszystkim tym co lubią spać

(2x)

Mógłbym całe życie tylko leżeć w łóżku
 śniadania, obiady, kolacje do stóp tu
 A jeśli się okaże, że mam na to czas
 podróżuję w snach, no, bo kocham spać

Krzycz hoou jeśli kluby lubisz brat
 albo śśśśśś jak kochasz spać
 Krzycz hoou jeśli kluby lubisz brat
 albo śśśśśś

Kiedy zaczynam ziewać - wiem czego mi trzeba
 to przez tlen i ogień co niemoc podgrzewa
 Przelot do nieba i to w przyśpieszonym tempie
 powieki ciężkie, jestem zawieszony we mgle
 Nic mi się nie chce, to chyba dobrze
 bo nic nie muszę dzisiaj, gibam na pościel
 to mi da troszkę relaksu, mam nastrój
 po co mi gnać tu na złamanie karku?
 Na zegarku trzecia i znów mam apetyt
 na sny nie z tej planety
 nieważna odległość czy punkt czasowy strefy
 ja mogę się tam znaleźć, bez pomocy rakiety
 wyjść nocy naprzeciw
 Nim się obudzę wierzę w tę chwilę
 co dają mi luz, by jeszcze poleżeć godzinę
 poleżę - nie zginę, jeśli mam na to czas
 dedykowane wszystkim tym co lubią spać

(2x)

Mógłbym całe życie tylko leżeć w łóżku
 śniadania, obiady, kolacje do stóp tu
 A jeśli się okaże, że mam na to czas
 podróżuję w snach, no, bo kocham spać